

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,07 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części	
— — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 s rónie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gdańskich. Tłumaczenia i ogl. akomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tytułu. Terminowe ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Maksymiljana
Niedziela: 21 po Sw. Edwarda

CHOJNICE, niedziela dnia 13 października 1929 r.

Słońca wschód 6.21 zachód 17.11
Księżyc wschód 15.44 zach. 23.38

Środki do walki z nędzą mieszkaniową

Jak zdobyć pieniądze na ożywienie ruchu budowlanego

Na konferencji Izby Przemysłowo-Handlowych z Rządem wygłosił p. Cz. Klarner niezmiernie ciekawy referat o aktualnym zagadnieniu walki z nędzą mieszkaniową.

We wstępie do swego przemówienia mówca podkreślił, iż ustawodawstwo o ochronie lokatorów ma naogół w Europie charakter powszechny. To samo zjawisko widzimy i w Polsce. Punktem wyjścia dla polityki mieszkaniowej jest przede wszystkim dokładne określenie potrzeb miast polskich, pamiętając przytem, iż ubogie społeczeństwo musi ograniczyć się do skromnych wymagań, licząc się z własnymi możliwościami ich zaspokojenia. Referent oblicza, iż jako program roz budowy, konieczny dla Polski w krótkim czasie, jest uzyskanie możliwości budowania 90,000 pokoi rocznie kosztem 500 milionów złotych. Zadość uczynienie tym potrzebom może nastąpić przez odbudowę normalnych warunków przemysłów budowlanych, które są ciągle w zaniku ze względu na wielką rozpiętość komornego w nowych i starych domach. W tym celu, aby rozpiętość ta możliwie znikła, należy stopniowo w czasie niezbyt odległym i możliwie równomiernie odbudowywać czynsz przedwojenny do normy 1914 r. w złości. Termin likwidacji ustawodawstwa o ochronie lokatorów p. Klarner oblicza na mniej więcej lat 10.

Źródła środków na finansowanie ruchu budowlanego prelegent znajduje w podatkowym obciążeniu nieruchomości przedwojennych miejskich podatkami czynszowo-mieszkaniowym w skali i na wzór Niemiec, czyli stopniowo w miarę podnoszenia komornego do 40 proc. lub w rewolucyjnej i spłacie długów hipotecznych miejskich kosztem zwiększonego komornego. Odnośne sumy winny być inkasowane przez państwo, w celu użycia ich na rozbudowę i wydanie wierzycielom listów zastawnych 4-0 proc., opartych na nowych hipotekach. To źródło p. Klarner oblicza na 300 do 350 milionów złotych. Dalej ze względu na ogólnopolskie znaczenie rozbudowy miast polskich jako zwrot wpływów globalnych do budżetów, wynikających z ożywienia budownictwa, przewidziana byłaby w budżecie wzorem innych państw dotacja zwrotna, lecz bezprocentowa w wysokości około 100 milionów.

Rozwój polskiego ustawodawstwa w zakresie ubezpieczeń społecznych wytwarza przymusowe oszczędności, których część powinna być zwrócona szerokim masom pod postacią ulokowania w ruchu budowlanym. To źródło p. Klarner oblicza na 50 milionów rocznie. — wreszcie udział własnych kapitałów w budownictwie w skali 20 proc. jest, zdaniem prelegenta, w stanie zapewnić dopływ do budownictwa 100 milionów złotych rocznie. Zastanawiając się nad sposobem obniżenia czynszów w nowych domach, referent uważa, iż obecna organizacja budownictwa wymaga gruntownej rewizji. Również ustawodawstwo o pracy w zakresie przemysłów budowlanych wymaga rewizji. Stopa procentowa pożyczek z funduszy publicznych ma być zmienna i dostosowana do takich warunków, aby komorne w nowych domach po zadośćuczynieniu poprzednim wymaganiom mogło być o 20 do 30 procent wyższe, niż w starych domach po doprowadzeniu do skali przedwojennej.

Wreszcie prelegent proponował utworzenie naczelnej rady budowlanej, któraby była pomyślana, jako organizacja społeczna, powołana do zorganizowania akcji budowlanej, akcji kredytowej nadzorczej i wykonawczo-kontrolnej.

Postulaty urzędników państwowych

uchwalone na plenarnym posiedzeniu Zarządu Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Urzędniczych

Dnia 6 października r. b. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie zarządu ogólnego zrzeszenia związków i stowarzyszeń funkcjonariuszów państwowych i samorządowych Rzeczypospolitej, reprezentującego 200.000 członków. Na posiedzeniu prócz miejscowych członków zarządu przybyli wszyscy członkowie zarządu z prowincji (ze Śląska, Poznania, Tarnopola, Lwowa i Krakowa). Obradowano nad palącą sprawą poprawy bytu funkcjonariuszów państwowych i uchwalono, by delegacja ogólnego zrzeszenia na audjencji u p. premiera i p. ministra skarbu, przyrzeczonej na połowę października r. b. przedstawiła trudne poło-

żenie materialne funkcjonariuszów państwowych i zażądała: 1) uregulowania uposażeń urzędniczych; 2) wypłacenia dodatku mieszkaniowego, zaległego za rok 1928; oraz 3) zrównania emerytów b. państw zaoborczych z emerytami polskimi analogicznie, jak to zostało dokonane w kolejnictwie.

Ponadto uchwalono plan akcji na najbliższą przyszłość, uchwalając m. in. przygotować zwołanie, kongresu funkcjonariuszów państwowych w Warszawie i zwrócić się w tej sprawie do centralnej komisji porozumiewawczej i innych organizacji urzędniczych w celu łącznego działania.

Straszliwa zbrodnia bankruta

Podpałił dom, w którym spała jego rodzina

Troje dzieci zginęło w płomieniach

Berlin, (AW).

Właściciel zamku Kittelau w pobliżu Berlina 35-letni Schuetz - Goldfuss we czwartek dokonał straszliwej zbrodni, poczem pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru. Schuetz - Goldfuss w czasie gdy rodzina jego, złożona z trojga nieletnich dzieci, żony, babki i jej siostry, była pogrążona we śnie, podpałił dom. Troje dzieci zginęło w płomieniach. Pozostałych członków rodziny zdołała straż ogniowa uratować, aczkolwiek odnieśli oni poważne rany. Jak się okazuje, przyczyną tragedji były niepowodzenia finansowe właściciela zamku na skutek których w piątek miała nastąpić sprzedaż zamku z licytacji.

Pożar składów kolejowych

na dworcu w Kopenhadze.

W ogniu spaliło się 100 samochodów

Kopenhaga, (AW).

Na terenach dworca kolejowego w Kopenhadze położonego w centrum miasta w zabudowaniach starego dworca wybuchł groźny pożar. W budynkach znajdowały się duże ilości maszyn i samochodów. Ogień rozszerzał się z ogromną gwałtownością podsycany przez duże ilości smarów i benzyny, znajdujących się na tem miejscu. Pożar po trzech godzinach udało się ztudem zlokalizować. Spłonęło 10 nowych samochodów marki „Mercedes”, prawdopodobnie nieubezpieczonych. Liczba wszystkich zniszczonych samochodów dosięgnie prawdopodobnie 100.

Bank padł ofiarą oszusta

na sumę 70 tysięcy złotych.

Katowice, (AW).

Onegdaj zgłosił się do tutejszego oddziału „Deutsche Bank” niejaki Leon Blum z Katowic, który przedstawivszy wtórniki listów przewozowych na 4 wagony jaj dostarczonych firmie Goldfrei i Sohn w Londynie, prosił o udzielenie mu kredytu. Bank przychylił się do prośby Bluma i wypłacił mu 70 tys. złotych. Wkrótce jednak okazało się, że dostawa była sfingowana a wtórniki sfałszowane. Władze śledcze zarządziły pościg, jak dotąd bez rezultatów.

Po referacie p. prezesa Klarnera zabrał głos p. min. Moraczewski, podkreślając wielką złożoność zagadnienia budowlanego a polemizując z wywodami przedmówcy, p. minister zwrócił uwagę, iż p. Klarner pominał w swoim referacie gwałtownie nadanie wielkiej wagi potrzebom budowlanym wsi. Przy dokonywanej w Polsce reformie rolnej i komasacji przed państwem stoi olbrzymi program budownictwa wiejskiego, które jest równie wagi co i budownictwo miejskie.

Zdradzieckie zakusy Litwinów!

Na całym wschodzie Polski chcą wywołać krwawą wojnę odwetową

Kowno, (AW).

Organ szaulistów „Primitas” zamieszcza w ostatnim numerze artykuł wstępny, w którym omawia środki za pomocą których możnaby „wyzwolić” Wilno i twierdzi, że stolicę Litwy można wyzwolić jedynie po odparciu Polaków na całym wschodzie. Polacy posiadają na wschodzie nie tylko ziemie litewskie, lecz Ukrainę i Białos. Narody te powinny ułożyć się z sobą i wspólnymi siłami walczyć. Z Białosią nawiazano stosunki od samego początku, lecz stosunki z Ukrainą tak jakby wcale nie istniały. Dopiero w ostatnich czasach podjęto nawiązanie stosunków z ukrańcami. Ta droga jest, zdaniem szaulistów, jedyną, za pomocą której można myśleć o odzyskaniu Wilna. Wszystkie inne drogi, któremi dotąd próbowano kroczyć okazały się nierealne.

Rozruchy na Białorusi Sowieckiej

Włóścianie chwytają za broń przeciw bolszewikom.

Działacze sowieckich palą na stosie

Mińsk, (AW).

Z pogranicza donoszą, że w związku z rekwizycjami zboża i represjami stosowanymi przez władze sowieckie, wobec zamożniejszego włościanstwa na Białej Rusi Sowieckiej ostatnio wybuchły rozruchy w okolicach Borysowa Krajska. We wsi Bogomołowka w rejonie Borysowa doszło do krwawego starcia między włościanstwem a przedstawicielami GPU. Są zabici i ranni. W rejonie Krajska włościanie zabili 2 korespondentów sowieckich oraz spalili składy zboża zarekwirowanego. Z wielu innych miejscowości donoszą, że chłopcy coraz bardziej agresywnie występują przeciwko władzy sowieckiej.

Skazanie szpiegów niemieckich

Trzej studenci uniwersytetu berlińskiego otrzymali po 5 miesięcy więzienia.

Zasądzeni wyrok przyjęli

Lwów, (AW).

Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciwko trzem studentom uniwersytetu berlińskiego, oskarżonym o szpiegostwo, mianowicie przeciwko Adalbertowi Hahnowi, studentowi filozofji, Herbertowi Franze, studentowi prawa, i Georgowi Kuhnke studentowi filozofji, przybyłym z Niemiec. Dokonywali oni zdjęć filmowych na szlaku Nowy Sącz, Lwów, Stryj, Stanisławów. Skazani zostali na 5 miesięcy więzienia za przekroczenie granicy Państwa Polskiego i uprawianie wywiadu z polskiego życia gospodarczego na rzecz państwa niemieckiego. Kara ta została odbyta w areszcie śledczym. Oskarżeni rzekli się apelacji.

Waldemaras został internowany

B. dyktator aresztowany w Kownie i odstawiony do obozu dla jeńców cywilnych w Worniach

Ryga, 11. 10. (radjo).

Według nadeszłych tu wiadomości z Kowna, w dniu dzisiejszym były premier Waldemaras został aresztowany i przewieziony do obozu dla jeńców cywilnych w Worniach. Potwierdzenie tej wiadomości brak.

Ryga, 11. 10. (radjo).

Nadeszły tu szczegóły przewiezienia Waldemarasa do obozu w Worniach. Według tych danych Waldemaras w towarzystwie 3-ech wyższych oficerów w godzinach rannych został przewieziony do obozu w Worniach.

W momencie, gdy Waldemaras przybył, odbywał się w tym czasie spacer przebywających tam

więźniów. Ci, gdy zobaczyli Waldemarasa, mimo interwencji dozorców, rzucili się na niego i dotkliwie go pobiłi.

Jak się okazało, w obozie tym przebywa mnóstwo jeńców, osadzonych tam na skutek zarządzenia Waldemarasa i ci właśnie jeńcy w ten sposób wywarli swą zemstę na Waldemarasie.

Kowno, 11. 10. (radjo).

Wielką sensację w Kownie wywołała wiadomość o aresztowaniu artystki Kurnickiej, która żyła z rodziną Waldemarasa w zażyłej przyjaźni. Aresztowanie artystki poprzedziła szczegółowa rewizja w mieszkaniu.

Co słyhać zagranicą?

Stahlhelm przygotował powstanie

Kolonja, (AW).

Tutejsze prezydium policji zarządziło przedwczesną rewizję w lokalu nadreńskiego okręgu Stahlhelmu oraz w mieszkaniach 4-ech przywódców organizacji. Skonfiskowano wiele materiału obciążającego, świadczącego o bojowych przygotowaniach Stahlhelmu.

Nowe prześladowanie księży w Sowieciech

Moskwa, (AW).

Z rozporządzenia GPU aresztowani zostali biskup Gołubiew, arcybiskup jarosławski Reszczenew oraz 30 innych osób, w tej liczbie 10 duchownych prawosławnych.

Silne burze na Atlantyku

Paryż, (AW).

Na francuskim wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego szaleją silne burze, szczególnie w pobliżu Le Havre. Komunikacja okrętowa jest bardzo utrudniona, a między Le Havre a Trouville całkowicie przerwana.

Amanullah wzywają do Kabulu zpowrotem

Londyn, (AW).

Wiadomości o zdobyciu Kabulu przez wojska Nadir Chana, potwierdzają się. Miejsce pobytu Habibullaha nie jest znane. W Kabulu panuje przekonanie, iż Habibullah, widząc beznadziejną sytuację, jeszcze przed wzięciem Kabulu przez wojska Nadir Chana uciekł samolotem. Ludność Kabulu domaga się powrotu Amanullaha na tron.

Co słyhać w Polsce?

Pułk. Sławek wrócił do zdrowia

Warszawa, (AW).

Prezes klubu B. B. pułk. Sławek powrócił do zdrowia. Płk. Sławek nie podjął jednak jeszcze swoich prac w Bloku Bezpartyjnym i prawdopodobnie uda się na wypocznik zdrowotny.

Pismo, które ukaże się na następne wybory

Bydgoszcz, (AW).

„Kurjer Pomorski” założony na krótko przed wyborami do rady miejskiej przez grono zwolenników BB. na drugi dzień po wyborach przestał wychodzić z powodu reorganizacji.

Zamach na pociąg kolejowy

Siedlice, (AW).

Na stacji kolejowej w Siedlicach parowóz najeżdżał na podłożony przez nieznaną sprawcę nabój karabinowy. Nastąpiła eksplozja i kula raniła ciężko w pierś robotnika Anuszewskiego.

Przyłapanie przemytnika sacharyny

Katowice, (AW).

Wczoraj wieczorem na przejściu granicznym Karol — Emanuel — Poręba zatrzymany został samochód osobowy, zdążający z Niemiec, który w specjalnie urządzonej skrytce miał ukryte 30 kg. sacharyny. Samochód prowadził właściciel Henryk Skowronek z Gliwic, który w czasie rewizji zbiegł na niemiecką stronę. Samochód skonfiskowano i odprowadzono do urzędu celnego.

Dedektyw, który trudnił się oszustwem

Katowice, (AW).

Jak donosiliśmy, w październiku rb. w B. G. K. w oddziale katowickim podjęto na sfalszowany czek sumę 2 2tys. zł. W związku z tem wczoraj aresztowany został dedektyw prywatny Andrzej Gajtka z Katowic, pod zarzutem dokonania oszustwa.

Kiedy wojewoda poznański obejmie urządowanie ?

Poznań, (AW).

Hrabia Roger Raczyński, który miał przybyć 10 bm. do Poznania opóźnił swój przyjazd i przybędzie dopiero jutro. Urządowanie obejmie nie prędzej jak po 20 bm. do którego to czasu zostanie przypuszczalnie zamianowany wojewodą poznańskim przez Prezydenta Rzplitej.

Będziemy mieli nową łódź podwodną

Warszawa, (AW).

Załoga będącej już na ukończeniu łodzi podwodnej „Zbik” z kpt. Pławskim na czele bawi w Francji, gdzie odbywa studja na specjalnych kursach.

Pretaktacje o polsko-grecki traktat handlowy

Warszawa, (AW).

Minister pełnomocny Grecji p. Lagudatis prowadzi na mocy otrzymanego polecenia rządu greckiego pertraktacje o traktat handlowy polsko-grecki.

Włamywacze w mieszkaniu

Nie oparła im się kasa ogniotrwała. Skradli 24 tys. zł. i 1200 dol.

Zakopane, (AW).

Do mieszkania notariusza, dr. Włodzimierza Jasińskiego, mieszczącego się na Krupówkach, na pierwszym piętrze, dostali się zeszłej nocy niezna ni sprawcy, którzy rozpruli rakiem ścianę ogniotrwałej kasy, mieszczącej pieniężne depozyty, a przeskakawszy pośpiesznie depozyty umieszczone w kopertach zabrali według prowizorycznych obliczeń 24.000 złotych i 1.200 dolarów. Kradzież zauważył woźny, który przyszedł do sprzątania o godz. 10-tej rano. Wstępne dochodzenia nie zdołały ustalić, czy włamywacze dostali się po drabinie przez niezamknięte okno, czy też po otwarciu wytrychem drzwi. Włamywacze pracowali w gumowych rękawiczkach, wobec czego nie pozostawili żadnego śladu. U spodu kasy znajdowała się kwo ta 6000 zł., której sprawcy kradzieży nie spostrzegli i nie zabrali. Zawartość kasy była ubezpieczona na 30.000 zł. Ze sposobu włamania przypuszczają, że dokonali jej ci sami włamywacze, którzy miesiąc temu rozpruli kasę w urzędzie pocztowym, gdzie padło ich łupem 65.000 zł.

Czy istnieje cenzura kazań kościelnych? Niesłychany postępek p. starosty zamojskiego.

„Głos Lubelski” (nr. 275 z dnia 8 10 br.) przynosi następującą wiadomość:

— „W powiecie zamojskim znajduje się wieś kościelna Kossobudy. W Kossobudach tych odbyć się miało wyprowadzenie zwłok jednego z parafjan na cmentarz. W tym samym czasie odbywał się pogrzeb jednego z miejscowych prawosławnych. Pogrzeb ten urządzono z ogromną okazałością i pompą. Nic więc dziwnego, że przepych ten pociągnął część katolików za sobą, którzy zamiast

brać udział w pogrzebie katolika, poszli z ciekawości na pogrzeb prawosławny.

Nie w tem jednak leży sedno rzeczy. Kiedy w najbliższą niedzielę miejscowy proboszcz zwrócił uwagę swym parafjanom, że postąpili niewłaściwie, w parę dni potem otrzymał ze starostwa niesłychany w swej treści dokument (nr. 1664), w którym to piśmie starosta zamojski pułk. Przyziński tak oto zwraca się do ks. proboszcza:

„Proszę uprzejmie o unikanie drastycznych wycieczek z ambony przeciw wyznawcom kościoła prawosławnego, jak to miało miejsce po pogrzebie Antoniego Lypy”.

W związku z naszymi doniesieniami o prowadzonej walce z Kościołem katolickim jest to znamienny przyczynek. Niedługo może doczekamy się czasów, kiedy starostowie będą dyktowali księdzu katolickiemu, na jaki temat ma głosić kazania.

Złodziej strażnikiem skarbcia

Nowa afera złodziejska w Sowieciech. Dzieiny stróż znikł bez śladu

Moskwa, (AW).

„Krasnaja Gazieta” donosi o wykryciu wielkich nadużyć, popełnionych przez komisarza Jakobsona, pełniącego nadzór nad skarbcem wymordowanej rodziny carskiej. Nadużycia te polegały na bezprawnej sprzedaży pewnemu greckiemu handlarzowi cennych dywanów i skór tygrysiich i niedźwiedzich za ogólną sumę 8.000 rubli, podczas, gdy wartość rzeczywista samych dywanów wynosiła przeszło pół miliona rubli w zlocie. Wśród zrabowanych dywanów znajduje się jeden ogromnej wartości 60 m². Jakobson znikł bez śladu.

Kiedy będzie rozwiązana zbrodnica sekta?

Płock, 11. 10. 29.

Dnia 22 października odbędzie się w płockim sądzie okręgowym sprawa przeciwko przywódcy marjawickiemu Kowalskiemu, o bluźnierstwo w druku. Kowalski bowiem wydał (jak się tłumaczy tylko dla swych wiernych) „Stary Testament” ze swemi komentarzami, w których władze dopatrywały się bluźnierstwa. Tegóż samego dnia odbędzie się sprawa marjawicka o samowolę nad Szwedzką, b. „psalmistą” prawosławnym, wyświęconym przez marjawitów na duchownego.

W świątyni marjawickiej w Płocku odprawiane są nabożeństwa za Żydów, poległych w Palestynie. Na nabożeństwach tych stale bywa sporo Żydów miejscowych.

Złodzieje stworzyli międzynarodowy związek

i utworzyli nowy tajny język.

Lyon, (AW).

Policja brazylijska aresztowała międzynarodowego złodzieja Pifto; posiadał on przy sobie notatnik, zawierający tekst nieznanego języka, będącego tajnym szyfrem międzynarodowego związku złodziei, którzy w maju 1926 roku odbyli kongres w Loridzie w Hiszpanji. Aresztowany oświadczył, że różne międzynarodowe bandy połączyły się w jeden związek, mający na celu organizację kradzieży i stworzyły nowy język.

Dr. Locard, kierownik policyjnego laboratorium otrzymał egzemplarz wzmiankowanego szyfru, który ma przetłumaczyć na język francuski.

Czy ruszą z martwego punktu

rokowania polsko-niemieckie

W Berlinie panuje duży optymizm, w Polsce-powściągliwość

Główną winę za niezawarcie dotychczas traktatu handlowego polsko - niemieckiego ponosi przewodniczący delegacji niemieckiej min. Hermes, który był narzędziem w ręku agrarjuszów niemieckich i bronił ich interesów ze szkodą dla całości gospodarstwa narodowego Rzeszy Niemieckiej. Min. Hermes korzystał, jak wiadomo z każdej okazji, aby rokowania przeciągnąć. Wywołało to niezadowolenie nie tylko w Polsce, ale i w Niemczech. Cały szereg pism niemieckich atakował Hermesa i reprezentowany przezeń obóz rolników.

To też dymisja Hermesa powitana została z uznaniem przedewszystkiem w Niemczech, głównie przez sfery przemysłowe i robotnicze.

Agendy min. Hermesa przejął poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher i w ostatnich kilku dniach przeprowadził w min. spr. zagr. w Berlinie i min. gospodarki szereg rozmów, otrzymując nowe wskazówki i pełnomocnictwa.

Wróciwszy do Warszawy, p. Rauscher został wczoraj przed południem przyjęty przez wicemin. spr. zagr. p. Wysockiego, któremu jak słyhać, przedstawił rezultaty swych rozmów z niemieckimi czynnikami rządowymi.

Według wiadomości ze źródeł niemieckich, rząd Rzeszy okazuje obecnie skłonność do pewnych pstępstw wobec postulatów polskich. Za podstawę do zawarcia traktatu handlowego rząd nie-

miecki jest gotów przyjąć klauzulę wzajemnego największego uprzywilejowania.

Co do węgla, to niemcy zgadzają się na import 300 do 3500 tys. ton węgla polskiego miesięcznie. Pewną trudność stanowi jeszcze sprawa importu polskiej trzody chlewnej i bydła.

W kołach rządowych niemieckich panuje daleko idący optymizm co do ostatecznego zawarcia traktatu. Twierdzi się, iż prowadzone przez p. Rauschera rokowania posunęły się o tyle, że należy się liczyć z zawarciem już w najbliższym czasie t. zw. traktatu ramowego.

W miarodajnych sferach niemieckich spodziewają się, że zawarcie traktatu handlowego polsko - niemieckiego ożywi życie gospodarcze w niemieckich prowincjach wschodnich do tego stopnia, iż oczekiwane korzyści usuną w cień niepomyślnie dla rolnictwa niemieckiego rezultaty.

W Polsce osoba posła Rauschera wzbudza pewną ufność, iż nie będzie tym razem gry podwójnej. Jednakże nasz optymizm jest znacznie mniejszy, niż w Niemczech. Ze strony niemieckiej było tyle dowodu złej woli, że z konieczności musimy traktować sprawę rokowań z Niemcami z dużą dozą powściągliwości.

Bądź co bądź już najbliższe dni powinny przynieść wstępne rezultaty, spodziewana jest bowiem wspólna konferencja p. Rauschera z przewodniczącym delegacji polskiej p. Twardowskim.

Ojciec święty ostrzega Polskę przed masonerją

Przemowa Namiestnika Chrystusowego wygłoszona do pielgrzymki polskiej
„Polacy! Czuwajcie i módlcie się!”
tak woła Ojciec święty

Podczas pobytu pielgrzymki polskiej w Rzymie Ojciec św. wygłosił do niej przemowę, która w całej Polsce powinna odbić się jak najgłośniejszym echem. Mowę tę podajemy w całości. Szczególną uwagę Szan. Czytelników zwracamy na ustęp o niebezpieczeństwie ze strony masonów. Prasa katolicka, a wraz z nią i nasze pismo, nie jednokrotnie podnosiła i ujawniała ataki masonerji na religję katolicką w Polsce. W odpowiedzi gazety masonskie i gazety lewicowe bluzały najohydniejszymi oszczerstwami.

Dzisiaj, Namiestnik Chrystusa potwierdził obawy prasy polskiej. Rzucił nam ostrzegawcze hasło: „Czuwajcie i módlcie się!” Niech to nakażenie Głowy naszego św. Kościoła rozlegnie się we wszystkich zakątkach kraju i odniesie pożądany skutek.

Oto dosłowne tłumaczenie mowy Ojca św., wygłoszonej w języku włoskim:

„Niezwykle szczęśliwi jesteśmy — mówił Ojciec św. — najmilsi synowie, widząc Was u stóp Swoich, tak licznie zebranych i ożywionych tak gorącymi względem Nas uczuciami. Wymownym dowodem tych uczuć jest przedewszystkiem sama Wasza obecność w Wiecznym Mieście. Przybyliście tu z dalekich stron, pomimo licznych trudności, niewygód i wydatków związanych z długą i uciążliwą podróżą. Przybyliście tu, aby zobaczyć Ojca chrześcijaństwa i Zastępcę Chrystusa Pana na ziemi, otrzymać z rąk Jego ojcowskie błogosławieństwo, aby oglądać Swą Macierz św. Kościół rzymski, matkę wszystkich kościołów. Przybyliście w liczny zespół, składający się z przedstawicielami wszystkich stanów i zawodów społecznych zjednoczeni duchem miłości i zgody wzajemnej. Przyszli tu z Wami liczni przedstawiciele duchowieństwa polskiego, tego duchowieństwa, którego zalety poznaliśmy z bliska, duchowieństwa, na którego owocną pracę pasterską nad duszami Wasze mi i nad rozszerzeniem Królestwa Bożego patrzymy własnymi oczyma w miastach i wioskach polskich. A przedewszystkiem podnieść należy, że przyszliście tu z najodleglejszych zakątków Polski i ze wszystkimi dzielnicami Waszych, sięgających od Pomorza aż do Zakopanego, od Kalisza aż daleko poza Łuck, pod przewodnictwem licznej grupy swych konferencji uchwalili zorganizować nieobecnej pielgrzymki, co jest godne wielkiego uznania i pochwały.

Dla powyższych względów niezwykle miłą dla Nas jest Wasza pielgrzymka, a w szczególniejszy sposób dlatego, że przebywacie z ziem polskich, któreśmy osobiście, z blizką i dokładnie poznali, przebiegając i zwiedzając je wzdłuż i wszerz od krańca do krańca, aż do zakątków najbardziej od dalonych, tak że powiedzieć możemy, iż drogi kraj polski znamy tak dokładnie, jak własny kraj ojczysty.

Nasza radość jeszcze bardziej wzrasta, gdyż bierzemy pod uwagę dwie doniosłe pobudki do chwały, które Was skłoniły do przedsięwzięcia tak długiej i uciążliwej podróży. Pierwsza z tych pobudek — to względem Naszą osobę. Przybywacie do Rzymu, jako członkowie wielkiej rodziny katolickiej ze wszystkich stron świata, aby uczestniczyć w uroczystościach z okazji Naszego jubileuszu kapłańskiego, oraz aby oświadczyć, że ta uroczystość Nasza nie uszła Waszej uwagi.

Dziękując Wam za ten dowód miłości i przywiązania, podnieść musimy inny jeszcze motyw, który Was przywiódł do Nas. Przyszliście do Miasta Świętego przedewszystkiem dlatego, by z Naszego jubileuszu uczynić swój jubileusz przekształcając jubileusz Ojca na jubileusz dzieci, Nasz jubileusz kapłański na Swój jubileusz duchowy.

Przyszliście, aby skorzystać z tych nadprzyrodzonych skarbów, któreśmy ofiarowali w tym r. jubileuszowym całemu Światu katolickiemu; ze

skarbów, wiary, prawdziwej pobożności i wspólnej modlitwy, które są tak miłe Sercu Jezusowemu; ze skarbów Sakramentów św., odpustów oraz innych pociech i pomocy duchowych.

Z tych cennych łask i skarbów jubileuszowych mogliście być skorzystać pozostając w kraju Waszym. Wy jednak woleliście dotrzeć do samego źródła, aby obficie zaczerpnąć łask i skarbów duchowych w świątyniach i bazylikach rzymskich katakumbach i w innych miejscach świętych, gdzie wszystko żywo przemawia do umysłów i serc, głosząc tryumf wiary, piękno życia chrześcijańskiego, niezniszczalną moc męczeństwa i cnoty. Tu, w Wiecznym Mieście, wszystko namacalnie wskazuje Wam na Boskie pochodzenie naszej wiary i Kościoła rzymsko — katolickiego, którego wszyscy jesteśmy dziećmi; tu przebywa Zastępca Chrystusa Pana na ziemi, Namiestnik św. Piotra, który niezależnie od tego, jakie imię nosi i z jakąd tu przybył, żywo nam przypomina i uzmysławia złoty łańcuch, wiążący nierozdzielnie nasze dzieje kościelne z dziejami Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i założyciela Kościoła, który ciągle z kolejnych wieków powtarza do Namiestnika św. Piotra, biskupów rzymskich to samo, co ongiś oświadczył księciu apostołom: „Ty jesteś opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go”. „A oto ja jestem z wami aż do skończenia świata”.

Do tego środowiska, obfitującego w święte pamiątki, pełnego niewysłowionego uroku i nadprzyrodzonego namaszczenia i mocy, przybywacie Wy, wraz z kapłanami, aby pozyskać łaski jubileuszowe i dowieść całemu światu, jak wysoko cenicie sobie dobro nadprzyrodzone i jak ściśle współdziałacie z duchowieństwem Waszym, czując nad duszami Waszemi. To wszystko na pełnią serca Nasze wielką i świętą radością, gdyż Pan Bóg najwyższy pieczę nad waszemi duszami Nam powierzył, i w dniu sądu osatecznego musimy za nie zdać rachunek. Czyż może być dla Nas coś bardziej pocieszającego, jak Wasze usilne zabiegi i wspaniałomyślne poczynania, zmierzające do uświęcenia dusz Waszych.

Witamy Was w Wiecznym Mieście również jako dzieci Polski, która od wielu wieków zajmuje tak wybitne i poczesne miejsce wśród państw chrześcijańskich i w wielkiej rodzinie narodów katolickich, co stanowi słuszną dumę i chlubę Waszą. Musimy zaraz jednak dodać, że ta okoliczność pociąga za sobą wielką odpowiedzialność. Ta wielka, święta, cena spuścizna, jaką przekazali Wam ojcowie Wasi, a której broniliście w oczach Naszych z taką troskliwością i z takim męstwem, mimo tylu cierpień, przeszkód i burz, które szalały nad krajem Waszym, ta święta spuścizna winna stanowić miarę i zakres Waszej odpowiedzialności, wobec Boga i Kościoła. Wiemy doskonale, że niepotrzebna Was zachęcać do tego, abyście kochali Waszą spuściznę i strzegli jej, gdyż życie Wasze jest wymownym dowodem, jak ją cenicie. Dlatego jednak, żeśmy przebywali w ciągu dłuższego czasu wśród Was, a myśl Nasza raz po raz biegnie do Waszych stron, z szczególną troską śledzimy losy i życie religijne Waszego kraju, stan Kościoła i rozwój Królestwa Bożego wśród Was, i dlatego też musimy ostrzedz Was, jak ongiś Chrystus ostrzegał apostołów, mówiąc do nich: „Czuwajcie i módlcie się”. Czuwajcie, gdyż grożą Wam niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne. Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan nazwał bramami piekielnymi, nie śpi, ale czuwa i działa wśród Was. Mam tu na myśli przedewszystkiem sektę masonską, która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności zniszczyć Waszą świętą spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę Waszą. Dlatego też, powtarzamy, czuwajcie, gdyż wróg nie śpi, a więc i Wam nie wolno zasypiać.

A następnie, módlcie się. Albowiem wrogów wszelkiego dobra nie zdoła pokonać żadna ludzka siła bez pomocy łaski Bożej. Trzeba zawsze się modlić i nigdy nie ustawać. Przodkowie Wasi zostawili Wam wzniosłe wzory mężów modlitwy. Nie przeto dziwnego, że i Wy umiecie się modlić.

Byliśmy tego świadkami; przebywając wśród Was, niejednokrotnie byliśmy wzruszeni do głębi i zdumieni gorącymi objawami Waszej pobożności i modlitwami ludu Waszego w miastach i wioskach. A więc nie przestawajcie i teraz modlić się i czuwać. Trzeba jednak dodać jeszcze, że musimy pracować i działać. Czuwać, modlić się i pracować! Przedewszystkiem czuwać, aby wiedzieć, jak pracować i w jakim kierunku działać. Następnie modlić się, gdyż bez modlitwy bezskuteczna i nieowocna będzie praca. A modlić się należy z wielką żarliwością i ufnością, gdyż tylko od Boga spodziewać się możemy skutecznej pomocy w walce z wrogami Wiary i Kościoła; a przytem trzeba z taką energją, z takim poświęceniem, zaparciem się siebie i z zapałem pracować i działać, jak gdybyśmy tylko na swoje siły liczyć mogli i od naszych wysiłków zależał cały rezultat naszej pracy. Tak nauczał słowem i przykładem wielki święty i wielki pracownik w Kościele katolickim, św. Ignacy Loyola.

Zapytacie: jak mamy pracować? Co mamy czynić? Przedewszystkiem żyć prawdziwie po chrześcijańsku. Albowiem akcja — to życie! Cóż warto życie bez akcji? Czyż akcja nie jest wybitnym i głównym objawem życia? A więc trzeba pracować i działać, aby rozwijać i wzmacniać życie chrześcijańskie i Wasze chwalebne tradycje religijne, które odziedziczyliście po Waszych przodkach.

Z wielką radością i pociechą muszę stwierdzić, że Wasi biskupi owocnie pracują w tym kierunku, gorliwie zabiegając o powstanie i rozwój tych organizacji i poczynają społecznych, które określamy mianem „Akcji katolickiej”. Obecnie „Akcja katolicka” jest niczem innym, jak żywotnym objawem życia katolickiego. A przeto winni wszyscy bez wyjątku z całą energją, z zapałem, z symowską uległością współdziałać z szlachetnymi poczynaniami Waszych biskupów i kapłanów. Powinniście śpieszyć im z pomocą w miarę możliwości i każdy w swoim zakresie i w dziedzinie swej pracy: starsi i młodzi, bogaci i biedni, sfery inteligentne i lud prosty.

Gdy każdy z Was będzie działał w miarę swych sił i zdolności, to niewątpliwie wkrótce nastaną w Polsce dla sprawy katolickiej dni tryumfu i chwały, gdyż rozpoczyna się tam okres wielkiego i bogatego żniwa na polach życia katolickiego i pracy katolickiej.

W tej myśli i z tą błogą nadzieją w duszy udzielamy Wam tego błogosławieństwa, którego spodziewacie się od Nas, a którego udzielamy Wam z radością, jako uwieńczenia i znaku widomego łaski jubileuszowych. Błogosławimy Wam wszystkim i każdemu w szczególności. Błogosławimy Waszej pracy społecznej i Akcji katolickiej, której wielce wymownym dowodem i wyrazem są te oto sztandary organizacji katolickich, które to przed sobą widzę. Błogosławimy wszystkim Waszym biskupom, kapłanom, zgromadzeniom zakonnym, mieszkańcom miast i wsi, a zwłaszcza ukochanej młodzieży, która jest przyszłością Waszego narodu. Udzielamy wreszcie błogosławieństwa całej Waszej zmartwychpowstałej ojczyźnie, którą oddajemy pod opiekę Serca Jezusowego, aby po wsze czasy pełniła swą szczytną misję, przekazaną jej przez Waszą chlubną tradycję”.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Z kroniki sądowej.

Sępólno. Od pewnego czasu mnożą się wypadki, że nasza mniejszość coraz to więcej podnosi głowę i już głośno krytykuje zarządzenia naszych władz i swoje wrogie usposobienie jawnie i niedwuznacznie podkreśla. Dwa takie wypadki publicznego wyrażania, wymyślenia i plwania na nasze państwo znalazły swój epilog przed tu-tajszym sądem. W jednym wypadku skazał sąd obywatela ziemskiego Stockmanna z Olszewek za podobny czyn na 3 dni więzienia i ponoszenie kosztów postępowania.

W drugim wypadku niejakiemu Nienkiemu z Sępólna na 50 zł. i ponoszenie kosztów postępowania. Czy takie kary wystarczą i w przyszłości odstraszą tych, co się lubują w osławionej „Deutsche Wirtschaft“ od zniesławienia i oplwania naszego państwa?

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski w Przysiersku.

Przysiersk. Po 110 latach odwiedził książe Kościół diecezji chełmińskiej w ub. piątek parafję przysierską, która datuje swe istnienie już z trzy nastego wieku. Chcąc jak najokazalej przyjąć tak dostojnego, rzadkiego gościa, utworzył się specjalny komitet pod protektoratem ks. prob. Hoppego, składający się z pp. kier. szkoły Grzemskiego, wójta Wilczewskiego, sołtysa Meggera, Kierzkowskiego i Affelta, który podjął energiczną akcję przygotowawczą, dzięki której zewnętrzny wygląd wsi zmienił się nie do poznania. Ustawiono dziewięć bram tryumfalnych, zaopatrzonych w odpowiednie napisy i chorągiewki o barwach narodowych i papieskich; wspaniale przybrano kościół oraz plebanję. Na granicy parafji w Terespolu urzędnicy kolejowi wystawili dwie wspaniałe bramy. J. E. ks. biskup dr. Okoniewski przyjechał samochodem w towarzystwie ks. kapelana Pastry i ks. prob. Lipskiego z Gruczna, oczekiwany przez wielkie rzesze ludzi. Na powitanie dziewięcioletnia Rejnańczykówna wygłosiła udatny wierszyk i wręczyła ks. biskupowi bukiet białych róż. W imieniu gminy witał ks. biskupa sołtys p. Megger. Podczas procesji, która odbyła się przy udziale Bractw kościelnych, towarzystw, działów szkolnej i wielkich tłumów wiernych — porządek sprawowała straż pożarna w mundurach. Przy dźwiękach orkiestry i bicia dzwonów nastąpiło wprowadzenie arcybiskupa do świątyni, gdzie chór pod batutą organisty p. Czortka odśpiewał „Ecce Sacerdos Magnus“, a od stóp ołtarza witał go ks. prob. Hoppe w otoczeniu licznej duchowieństwa, poczem ks. biskup udzielił sakramentu bierzmowania około 600 osobom. Chrzestnymi byli: p. kier. szkoły Grzemski ze swoją małżonką. Wieczorem iluminowano wieś. Pochód uformowany z towarzystw, przy blasku pochodni i lampionów przeddefilował przed plebanją.

Nazajutrz rano odprawił ks. biskup cichą mszę św., poczem odbyła się wizytacja dzieci szkół z parafji, a wreszcie kościół. Po południu zebrał się znów tłum parafjan przed plebanją, by pożegnać odjeżdżającego księcia Kościoła.

Tajemnicze uprowadzenie urzędniczki.

Starogard. Sensacją nieład dla stolicy Kociewia jest tajemnicze uprowadzenie urzędniczki p. C. Stroskani i zrozczeni rodzice napróżno poszukują śladów, któreby naprowadziły do miejsca pobytu swej ukochanej córki.

Jak się dowiadujemy, sprawcą porwania jest zastępca kierownika Państwowej Rektyfikacji Spirytusowej p. P., człowiek starszy, żonaty i posiadający dorosłe córki.

Świniarze poszli do kozy.

Chełmno. Niejacy Szczutkowski Franciszek i Ziółkowski Władysław, obaj z Gmudziądza, postanowili się łatwym sposobem dorobić.

Zdobyli wóz i konia i dalej do roboty. W powiecie chełmińskim zaczęły ginąć świnię. Sprawy zawsze nie wykryci. A kradzieży coraz więcej i więcej. Szukali — dowiadawali się i obecnie dwaj handlarze, kupujący bez pieniędzy znaleźli się za kratami. Swinki więc mogą mieć spokój, 20 jednak z nich przepadło.

Nowe wozy tramwajowe.

Toruń. Jak się dowiadujemy, tabor wozów tramwajów miejskich zostanie w najbliższym czasie powiększony o dwa nowe wozy, które wykonuje fabryka polska Zieleniewskiego w Krakowie.

Wozy te będą całe wykonane z żelaza z wyjątkiem ławek, a zewnętrzny ich wygląd podobny będzie do najnowszych kursujących już wozów. Nowe wozy różnić się będą od dotychczasowych tylko tem, że w miejsce obecnych napisów na środku wozów, umieszczony będzie tylko herb miasta Torunia, oraz dla lepszej orientacji będą posiadać umieszczone numery wozów w 6-ciu miejscach.

Dostarczenie nowych wozów tramwajowych spodziewane jest już na koniec bieżącego miesiąca, zaś ich uruchomienie w pierwszych dniach listopada.

Niewątpliwie dwa nowe wozy tramwajowe, będące najnowszym typem, przyczynią się w wielkiej mierze do sprawniejszej i dogodniejszej komunikacji tramwajowej w naszym mieście.

Po wyborach w Świeciu.

Świecie nad Wisłą. Dokładny wynik wyborów do Rady Miejskiej miasta Świecia przedstawia się następująco: Lista nr. 1 — 458 głosów 4 mandaty, lista nr. 2 — 688 głosów, 6 mandatów, lista nr. 3 — 339 głosów, 3 mandaty, lista nr. 4 — 978 głosów, 9 mandatów, lista nr. 5 — 220 głosów — 2 mandaty. Nieważnych głosów było 14. Zatem do przyszłej rady wchodzi: z listy nr. 1 (Be - Be) pp. Czesław Buczkowski adwokat, Zygmunt Szczepański kupiec, Jan Mączkowski przemysłowiec, Józef Zaborski rektor. Z listy nr. 2 (socjaliści) pp. Stanisław Szulc cieśla, Juljan Jeleń handlarz, Antoni Witomski robotnik, Franc. Podsiadły robotnik, Piotr Adamski robotnik, Aleks. Grajewski robotnik. Z listy nr. 3 (niemieckiej) pp. Fryc Ruchay rolnik, Jerzy Bark kupiec, Dr. Cohn lekarz, z listy nr. 4 (Eendecja) ks. dziekan Paweł Konitzer, Maks. Szydłowski restaurator, Józef Pokorski urzędnik, Józef Śliwa drogerzysta, Bolesław Nelke mistrz piekarski, Franc. Domachowski ku piec, Leonard Gackowski murarz, Teofil Szymt mistrz stolarski, Konrad Popławski restaurator, z listy nr. 5 (NPR). Jakób Bogań urzędnik, Walerjan Morzuchowski robotnik.

Udział w głosowaniu wzięło 80 proc. uprawniających.

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski w Jeżewie.

Jeżewo, powiat świecki. Ub. niedzieli przybył do naszej wsi Jego Ekscelencja ks. Biskup Dr. Okoniewski, by dokonać bardzo zaszczytnego aktu, poświęcenia nowo wybudowanego kościoła katolickiego. W tej bardzo wspaniałej i ważnej dla Jeżewa uroczystości wzięli również udział wojewoda pomorski p. Lamot, jak i starosta powiatowy p. Kowalski ze Świecia, zaś udział ludności był wprost niebываły. Przebieg tej uroczystości był bardzo podniosły.

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski w Białym.

Białym, pow. świecki. W ostatni poniedziałek witała parafja białymska, istniejąca dopiero od kilku lat, przybywającego z Drzycimia J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego. Siedmioletnia Chylewska wręczyła arcybiskupowi bukiet róż, poczem sołtys p. Januszewski, wygłosił stosowne przemówienie powitalne, na które Ks. Biskup odpowiedział. Przy wprowadzaniu do kościoła śpiewał chór Tow. Śpiewu „Cecylja“ pod batutą organisty p. Wacholca „Ecce Sacerdos Magnus“, a od ołtarza powitał go ks. kuratus Brząkała. Odbyła się żałobna procesja na około kościoła; w tym samym dniu przystąpiło jeszcze około 400 osób do sakramentu Bierzmowania. Chrzestnymi byli: p. Zakrzewski z p. Chylewską.

Kłopoty z cmentarzem katolickim w Kartuzach.

Kartuzy. Tutejszy cmentarz katolicki jest tak grobami przepełniony, że na nowe groby brak miejsca, a o kawał stosownego gruntu trudno. Protestanci żądają za oddanie potrzebnego kawała gruntu od ziemi niegdyś przez Niemców - lutrów przemocą zabranej katolik. tak wysokiej sumy i takie robią trudności, że prawie niemożliwą rzeczą jest nabycie kawałka ziemi pod cmentarz katolicki. Jeżeli w przyszłości takie trudności istnieć będą, to czynniki miarodajne powinny stawić wniosek o przydzielenie w drodze wyjątku nia konieczne do cmentarza potrzebnego gruntu od ziemi swego czasu gwałtem katolikom zagrabionej. Dziwna rzecz, że dawniej za czasów zaborczych to luterski rząd niemiecki i Niemcy - lutry przemocą zabierali kościoły katolickie i wiele ziemi parafjom katolickim należącej, a dziś to nawet za nieniądze od tej ziemi nie chcą odstąpić kawałka na cmentarz.

Rolnictwo Pomorza we wrześniu

Niska cena zbóż i susza zmniejsza powierzchnię uprawy żyta

Miesiąc wrzesień odznaczał się na Pomorzu długotrwałą suszą, tylko miejscami nastąpiły gwałtowne opady, wynoszące od 12 do 40 mm. Również temperatura powietrzna była na ogół wysoka, aczkolwiek w ostatnich dniach miesiąca były już pierwsze przymrozki: nocami temperatura spadała poniżej — 2° C. Zbiory zostały ukończone w pierwszych dniach września również i w północnych powiatach Pomorza. W drugiej połowie września rozpoczęto wykopki ziemniaków, a obecnie zbiór ziemniaków jest w pełnym toku. Plony ziemniaków są niższe niż w roku ubiegłym.

Pogoda we wrześniu sprzyjała rozwojowi buraków cukrowych, których stan znacznie się poprawił; jednakowoż przypuszczalne zbiory będą prawdopodobnie niższe niż w roku ubiegłym. Ciepła sucha pogoda przyczyniła się jednak do podniesienia cukrowości, która będzie wyższa niż w latach ubiegłych.

Pastwiska naturalne ucierniały już uprzednio znacznie z powodu suszy, a stan ich we wrześniu w dalszej mierze się pogorszył. Częściowo nawet wskutek suszy, trawy zupełnie zostały wypalone. Zbiory siana drugiego pokosu wypadły słabo. Również stan seradeli i koniczyn przedstawia się niekorzystnie.

Smutny objaw.

Starogard. W ostatnim czasie napływa na Pomorze fala żydostwa. Plaga ta daje się również we znaki naszemu miastu. Obecna statystyka wskazuje na wzrost mojżeszowego plemienia. Stosunek osiedl żydowskich przed wojną do dzisiejszych czasów jest znaczny. Żydzi dają się we znaki swoją tandetą nie tylko w naszym grodzie, ale jeżdżą również po wioskach, szukając naiwnych. Widzi się naprzykład domokrażców z towarami bławatnemi, blacharskimi, obrazami, na rzucających się wiejskim gosposiom. Czasami znajdzie się „litościwa“ i kupi towaru za spracowany grosz, a potem lży i lamenty, że towar lichy, że ją oszukano itp. To jednak jeszcze nie najgorsze. Są wypadki, że do wsi czy miasteczka zawita domokrażny blacharz, naprawiacz naczyń, a więc tego trzeba unikać, Prace takich majstrów są źle wykonane, gdyż im chodzi głównie o pospiech, a że rzadko wracają do tej samej wioski nie zależy im na dobrej opinji. Pewna paniusia padła właśnie ofiarą takiego „fuszera“. Przyszedł do niej jakiś naprawiacz maszyn Singera i zaofiarował jej swoje usługi. Po załatwieniu naprawy wziął od niej 20 zł. Jakież było jej rozczarowanie, gdy maszyna po paru dniach przestała szyć. A więc ostrożnie przed tymi panami.

Z żalobnej karty.

Nowacerkiew, powiat starogardzki. Onegdaj poszedł w zaświaty zasłużony proboszcz miejscowej parafji ks. dziekan Franciszek Drapiewski. Zmarłydzierzył pieczę nad owczarnią swoją przez przeciąg 10 lat, aż złożony chorobą legł na łożu boleści skąd przeniósł się już do wieczności. Pod czas swej choroby przebywał on u swej rodziny w Pelplinie, a w parafji miał zastępstwo. W zmarłym utraciła parafja gorliwego opiekuna i po święcenia pełnego duszpasterza. Oby mogła obficie zroszona łzami dziękczynnymi wiernych parafjan przytuliła do snu wiecznego sługę bożego Niech odpoczywa w pokoju. Zacnej rodzinie zmarłego ślemy serdeczne współczucie.

Kradzież koni.

Piaseczno, powiat gnieński. U gospodarza Olszewskiego dokonano charakterystycznej kradzieży. Otóż uprowadzono mu w nocy ze zamkniętej stajni dwa rasowe konie. P. O. słyszał nadjeżdżający samochód, którym niezawodnie uprowadzono zdobycz, lecz w przekonaniu, że to przechodni samochód zasnął nanowo nie troszcząc się o swoje mienie, które mu wykradziono. Śledztwo w toku.

Kronika kościelna.

Pelplin. Onegdaj trwały w seminarjum duchownym kursy dla duchowieństwa i to muzyki kościelnej oraz kaznodziejki. Do licznie zebranych uczestników, których liczba przekraczała 50. pięknie przemawiali specjalnie wybrani prelegenci. Kurs ten miał wielkie znaczenie a przede wszystkim wskazówki i rady na nim wskazane. znajdują licznych zwolenników. Cześć muzyce kościelnej i kaznodziejstwu!

Nagły zgon.

Nieżywiec. W nocy z 1 na 2 bm. niejaki Julian Umyjewski, wyszedłszy na pole, o jakie 10 metrów od domu, nagle padł i ducha wyzionął. Śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca. Nieboszczyk od kilku dni skarżył się wobec sąsiadów, iż nie jest zdrow.

Skradzione rzeczy odnaleziono w lesie.

Górz, pow. kościerski. W nocy z dnia 4 na 5 bm. dokonano kradzieży z włamaniem za pomocą wybicia szyby w oknie u rybaka Schneidera Georga w Górze pow. kościerski, i skradziono: rower damski, pościel i apteczkę domową, ogólnej wartości 1000 zł.

W toku przeprowadzonych dochodzeń odnaleziono wszystkie skradzione rzeczy w pobliskim lesie i zwrócono poszkodowanemu.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 12. października 1929 r.

Porządek nabożeństw w farze.

7,30 Msza św z nauką polską.
8,45 nabożeństwo niemieckie.
10,30 suma z polskim kazaniem.
12,15 msza św.
15 Różaniec niemiecki.
17 Różaniec polski.
W dni powszednie o godzinie 19,30 (7,30 wieczorem) różaniec polski.
W Moszczeniicy dziś w niedzielę o 10,30 msza św. o 17,30 różaniec i zakończenie Wiecznej Adoracji tamże.

Podziękowanie.

Szanownemu Kołu Polek składam niniejszym za ofiarowane mi na rzecz biednych uczniów 25 zł. serdeczne podziękowanie.

Dr. Korzeniowski, dyr. gimn.

Uczcijmy świętą Teresę!

Jutro w niedzielę wszyscy Katolicy chojniccy wraz z dziećmi pośpieszą na akademię ku czci św. Teresy do sali Engla. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. Program obejmuje wykład o św. Teresie, recytacje, deklamacje, śpiewy, występy muzyczne i żywy obraz.

W auli gimnazjum państwowego odbędzie się w niedzielę dnia 13 października, o godzinie 5,30 po południu Akademia dla uczczenia 150-letniej rocznicy śmierci wielkiego bohatera narodowego Kazimierza Pułaskiego. Wstęp 50 groszy. Dochód przeznaczony dla biednych uczniów.

O liczny udział prosi Dyrekcja gimnazjum.

Klub żeglarski Chojnice.

Jutro w niedzielę o godzinie 14,30 odbędą się tegoroczne regaty jesiennie. Stanowią one równocześnie zamknięcie tegorocznego tak obfitego w rozmaite wyczyny wodno-sportowe sezonu. Poraz ostatni stawają łodzie na starcie, żeby w szlachetnej walce zdobyć palme pierwszeństwa. W salce przystani Klubu koncertuje orkiestra oddziału młodzieży Klubu. Oby tylko powietrze tej ostatniej imprezie dopisało.

Słuszne uwagi naszego Czytelnika

Zamiast „korytarz pomorski” mówmy i piszmy „Pomorze”.

Gorliwy czytelnik naszego pisma p. W. nadesłał nam list, godny jak najgłębszej uwagi. Mianowicie p. W. całkiem słusznie zarzuca prasie polskiej i społeczeństwu polskiemu że pozwalają się zaugestjonować przez propagandę niemiecką.

„Jakąkolwiek polską gazetę wezmę do ręki, — oto słowa p. W. — czy tam zamiast nazwy „Pomorze” — określenie „korytarz pomorski”. Gdziekolwiek znajduję się na zebraniu, słyszę zamiast słowa „Pomorze” określenie „korytarz pomorski”. Powinniśmy sobie spaścić, że określenie „korytarz pomorski” wymyślił Niemcy i oni tą nazwą wobec całego świata operują, żeby mu wmówić, że Pomorze to nie żadna terytorjalna całość, lecz jakiś sztucznie z państwa pruskiego wykrojony szmat ziemi. Tymczasem historia wykazuje że Pomorze właśnie w dzisiejszej przybliżonej formie należało przez najdłuższe wieki do Polski. Używając określenia „korytarz pomorski” mimowoli popieramy propagandę niemiecką, opierającą się na fałszach historycznych. Kto prawdziwy Polak, niech odstąpi ze swego słownika wykreśli „korytarz pomorski” a zawsze mówi i pisze o Pomorzu.”

Uwagom p. W. należy przyklasnąć. Sądziwy, że nasi Czytelnicy uznają to samo i od dzisiejszego dnia zastosują się do hasła „niema korytarza pomorskiego, jest tylko Pomorze”.

Kurs tkania dywanów.

Koło Polek pod przewodnictwem p. szamb. Sikorskiej postanowiło urządzić w Chojnicach na starostwie kurs tkania dywanów i nowoczesnej aplikacji prowadzony przez instruktorkę p. Krausową. Kurs ten, organizowany poprzednio w innych miejscowościach, cieszył się wszędzie wielkim powodzeniem. Sądziwy, że również w Chojnicach, zwłaszcza w porze zimowej znajdzie się spora liczba amatorów na taki kurs. Oplata kursu wynosi 10 zł. od osoby. Panie, chcące brać udział w tym kursie, zechcą się zgłosić w salce w starostwie 1 piętro w poniedziałek 14 października ka od godz. 5 — 7 wieczorem. Zarząd

Nieszczęśliwy wypadek chojnickiego kolejarza.

Wczoraj przedpoł. policja w Chojnicach została uwiadomiona, że w odległości 4 klm. na szosie kościerskiej pomiędzy Chojnicami a Powalkami leży bezprzytomny kolejarz z silnie pokrwawioną twarzą, a obok niego potłuczony rower i porozrzucone śledzie. Na miejsce wypadku wysłał no natychmiast posterunkowego. Policjant stwierdził że chodzi o kolejarza Lewińskiego z Chojnic, zam. przy ulicy Mickiewicza.

Lewiński jechał rowerem do Kłodawy. Kiedy za cegielnią igielską zjeżdżał z góry, rower na rozmokej drodze się poślizgnął i uderzył o kamień. Rower odbił się wskutek rozmachu i odskoczył o 15 m. Lewiński padając, ciężko zranił sobie twarz i stracił przytomność. Kiedy odzyskał przytomność, policjant odwiózł go pod opiekę rodziny.

Dzielnemu Polakowi, cześć!

Cieszymy się, że możemy zanotować fakt godny uznania. Otóż znany w Chojnicach p. Antoni Szopieraj sprzedał w tych dniach swój jedyny polski na tutejszą okolicę młyn dobrym Polakom i patriotom pp. Kowalskim z pod Nakłą. Dlaczego ten fakt podkreślamy? Bo p. Szopieraj sprzedał swój młyn Polakom, mimo że pewien znany chojnicki przemysłowiec Niemiec ofiarował mu za młyn 26 tys. zł więcej niżeli Polacy i to gotówką. Niemalą zasługę oddał p. Szopieraj sprawie polskiej, że nie zaprzepaścił swego przedsiębiorstwa w ręce niemieckie. Oby inni poszli za jego przykładem i nie pomnażali na Pomorzu niemieckiego stanu posiadania.

Przy tej okazji pragniemy nadmienić, że p. Szopieraj okazuje się jako Polak konsekwentnym. Do r. 1920 posiadał realność w Niemczech. Kiedy wyprowadził się do Polski, sprzedał ją mi mo grózb landratury rodakowi. Osiadłszy w Chojnicach najpierw wykupił jedną realność z rąk niemiecko - żydowskich. Później odsprzedał ją p. Trojanowskiemu. Następnie wykupił od Niemca Hentzego drugą realność przy Placu Piastowskim. Tamże wybudował i uruchomił nowoczesny młyn. Kiedy placówkę postawił na nogi oddał ją Polakowi.

Jak się dowiadujemy, p. Szopieraj zamyśla dalej w tym kierunku działać i pomnażać polski stan posiadania. Dzielnemu Polakowi życzymy powodzenia.

Co wyświetla Kino Nowości?

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wielki szlagier wieński. Zajmujący dramat miłosny z życia oficera pt. „Porucznik Noszty”. Główne role kreują amant angielski, piękny Ivor Novello i Ewelina Holt, zwana europejską „Liljana Gish”. Lekka, pogodna, zaprawiona humorem i sentymentem akcja. Rzecz dzieje się w Austrii i na Węgrzech.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób prze miany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka Józefa. Żądać w apt. i drog.



Pomidory faszerowane.

6 — 8 świeżych, dużych, twardych pomidorów poprzekrawać na połowę, wyjąć ze środka pestki i nadziać farszem. Przyrządzić farsz: pół kg. cielęciny gotowanej lub pozostałej z pieczenia przepuścić przez maszynkę, na patelnię położyć 2 łyżki masła, wrzucić mięso, dodać pieprzu i ćwierć litra mleka. Kiedy mleko się wygotuje, mięso przestudzić, dodać troszkę bułki tartej, 2 jajka surowe, wymieszać i nadziać pomidory. Stronę nadzianą moczyć w jajku, posypać bułką tartą, układać do rondla z masłem sklarowanym, osolić i dusić przez 3 kwadransy. Następnie oblać śmietaną z bułką tartą, zagotować, dodać kilka kropel Maggi'skiego przyprawy i wydawać.

Rewizje w domach niemieckich.

W ciągu dnia wczorajszego policja polityczna dokonała w kilku domach niemieckich w Chojnicach rewizji. Cele jak i wyniki tych rewizji są trzymane w ścisłej tajemnicy. Czyżby zakrawało na jaką nową aferę polityczną?

RUCH w TOWARZYSTWACH

Baczność Powstańcy i Wojacy! Zbiórka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chojnicach w niedzielę dnia 13 października o godzinie 8,30 rano na dworcu celem wyjazdu na Zjazd Okręgowy do Sępólna ze sztandarem

Nadmieniamy, że wyżywienie bezpłatne, zaś na przejazd koleją zniżki. Zgłoszenia ochotników u p. Locha do soboty godziny 1 w południe celem wystawienia legitymacji na zniżkę. O liczny udział uprasza

Wolność!

Zarząd.

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej Właściwości z uroczystym obchodem ku czci św. Teresy, wzywa się wszystkie druhy do brania udziału w wspólnej spowiedzi i Komunii św. Spowiedź jutro w sobotę 12-go od godziny 5-tej począwszy, wspólna Komunia św. w niedzielę o 7,30; zbiórka w niedzielę na Placu Kościelnym o 7,15 w przepisanym stroju organizacyjnym.

Zarząd Kat. Stow. Mł. Żeńskiej

Narodowa Partja Robotnicza. Zebranie filji odbędzie się w sobotę dnia 12 października o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. Locha przy Rynku. Referat o ostatnim Kongresie NPR w Poznaniu wygłosi poseł Reder. Poza tem będą omawiane różne inne ważne sprawy polityczne i miejscowe między innymi sprawa założenia biura porady i pomocy Uprasza się członków i sympatyków o punktualne przybycie.

Prezes.

Towarzystwo Ludowe Chojnice Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 13 października o godzinie 16-tej w hotelu Centralnym. O liczny udział prosi

Zarząd.

Zebranie Zjedn. Zaw. Polskiego oddział Rob. i Rzem. odbędzie się w niedzielę dnia 13 października o godzinie 1 w poł. w lokalu p. Locha O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Najtańsze źródło zakupu

M. Nabożny-Czersk

Tel. 2 Ul. Kościuszki 25 Tel. 2 Skład maszyn i rowerów

Polecam

Maszyny rolnicze

Maneże, młockarnie szerokomłotne, młockarnie cepowe „Ideal”, młockarnie z wałkami syst. „Gruze”, sieczkarnie, wialnie, śrutowniki, parniki, plugi, brony, kultywatory i siewniki.

Maszyny do szycia i rowery

w wielkim wyborze

Centryfugi

Milena, Milo, Milo-Juvel, Alfa, Dalia, Globe, Diabolo, Viking, Krupp itd.

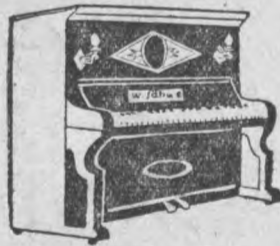
Ceny bardzo niskie.

Dogodne warunki spłaty (do 18 miesięcy.)

Części rezerwowe do wszelkich maszyn, centryfug i rowerów na składzie.

Własny warsztat reparacyjny.

Pianina-Jähnego



odznaczone złotymi medalami na wszystkich wystawach.

Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 149. Tel. 22-25.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski

Skład

z urzędzeniem

w Kamieniu,

nadaj. się na każdą branżę narożnik z 2 wyst. oknami i mieszkanem, wolnem od 1. XI. natychmiast do wynajęcia. Warunki korzystne

Dzierżawa przystępna.

Świetna przyszłość dla interesu połącz. z rzemiosłem.

Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom. 2266

Świeżo palone

kawy

funt 3,60 zł., 4 zł., 4,80 zł.

i znane dobre

mieszanki

5,40, 6,00, 6,60, i 7,20

poleca 2268

A. Ludwig.

Silny

groch-rum

arak,

wino czerwone, oraz wielki wybór w winiakach Winkelhausen'a.

A. Ludwig.

Dobry, drobny

groch,

prima groch Victoria, groch lupany 2269

i kiszona kapusta poleca

A. Ludwig.

Znaleziono

7 bm. parasol wartości 20-

30 zł. w pociągu na przest-

strzeni Chojnice -- Brusy.

Poszkodowany może go

cdebrać za odszkodowaniem

w składzie kolonialnym w

Czapiewicach poczta Brusy.

Korzystnie i tanio!

Swetry więzione pulowery wełna

pończochy skarpety torebki

bielizna fartuchy parasole

Prima materiały na ubrania i paltoty.

Skład srtymentwy

Balzer i Borris

Chojnice.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim

KINO NOWOSCI

W sobotę o g. 8.15 w niedzielę o g. 6 i 8.15
(12 i 13 bm.)

Wielki wiedeński zagr. gier!

Romans Cygański
(Poręcznik Noszty)

Zajmujący dramat miłosny z życia oficerskiego. W rolach głównych: **Ewellna Holt, Ernst Verebes, Paul Otto, Ivor Novello.** Lekka, pogodna, zaprawiona w miarę sentymentem i humorem akcja. Rzecz rozgrywa się na Węgrzech i Austrii.

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

Tylko w niedzielę o g. 3.30

Wielkie przedstawienie dla młodzieży i dzieci!

Djabelska Przełęcz

Porywający dramat stepów amerykańskich z udziałem najlepszego jeźdźca świata **Kena Meynarda**, zwany królem cowbojów ze swym białym koniem **Tarzanem**. Jeśli masz w żyłach krew, a nie wodę, jeśli lubisz dziańskich chłopców i dziewcząt urodę, to przyjdź zobaczyć ten obraz!

Ceny biletów: dla dzieci 50 gr. dla dorosłych 80 gr. Balkon i Łoże 1 zł. 2267

Café Radke

Cukiernia i restauracja.
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w niedzielę
poświęcenie mego przebudowanego lokalu.

Specjalnie wzmocniona orkiestra.

Quintett

Początek

od godz. 4-tej po poł.

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina
najlepszej jakości.

Przy moim odjeździe z pięknych Chojnic i z nad cudownego jeziora Charzykowskiego zasyłam wszystkim moim przyjaciołom i znajomym serdeczne życze szczęśliwi, tak samo moim ukochanym Chojnicom, gdzie spędziłem młodość i gdzie otrzymałem wychowanie szkolne, zostawiam entuzjastyczne: dowidzenia na przyszłe lato! Stare ulice, stare domy, starzy przyjaciele — wszystko jeszcze zastałem częściowo martwe — częściowo żyjące.

Hermann Fedtke
Berlin.

Presto - wóz sportowy

9/40 P. S. 4 siedz. otwarty — fabrykat niemiecki,

wóz rasowy,

korzystnie do sprzedania.

Sklerka, Gdańsk, Kasernengasse 1 c.

Fotografie na życzenie.

Kolo Polek w Chojnicach

urządza

w czasie od 15. października do 15. listopada br.

Kurs tkania dywanów i aplikacji.

Blizszych informacji co do kursu udziela się na salce w starostwie I. piętro, w poniedziałek, 14. bm. od godz. 5 do 7 wieczorem. 2276

Zarząd.



Zachować
miętkość i elastyczność wełny — oto ważny punkt przy praniu! Do prania wełnianych sztuk należy brać wyłącznie wypróbowany i niezawodny **Persil!** Prac w zwykłym zimnym ługu, poczem wypłókać w zimnej wodzie! Do suszenia nie wieszac wełny, lecz rozłozyc szeroko! Nie suszyc na słońcu ani w pobliżu pieca!

Co Persil to Persil

Poszukuję 1-2 pokoi.

mieszkania

z kuchnią. Zgłoszenia do eksp. *Dzien. Pom.* 2256

Poszukuj. zar z próznej

pokoju.

Zgłoszenia do eksp. *Dzie. Pom.* 2268

szukuj zaraz

dziewczyny.

złoto skł 12 p dwóre 2254 Gierszeński.

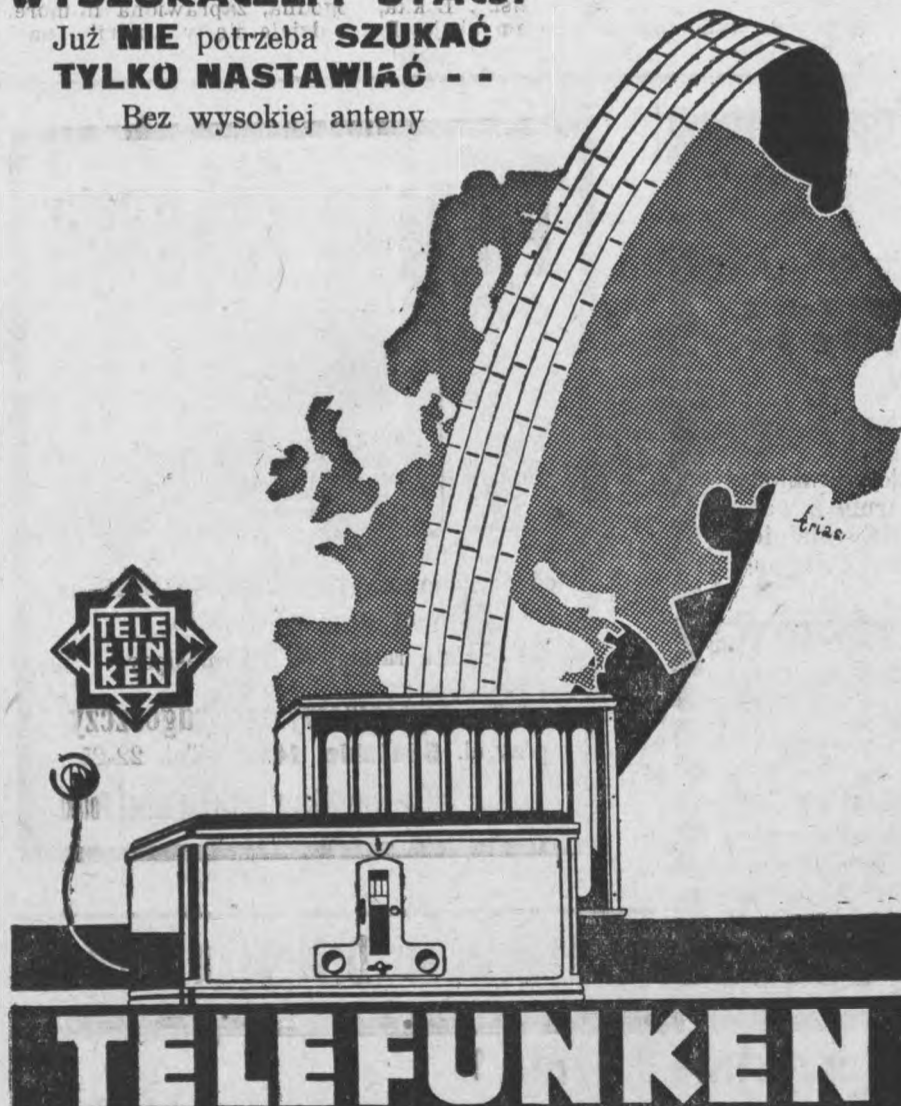
Radjo-stacje nadawcze Europy są także dla Was!

TELEFUNKEN 40

Odbiór z całej Europy z **WYSZUKACZEM STACJI**

Już **NIE** potrzeba **SZUKAĆ** **TYLKO NASTAWIĄĆ** - -

Bez wysokiej anteny



TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE — NAJMODNIEJSZA KONSTRUKCJA

Restauracja Iesna Krause Wilhelmina
Dziś, w niedzielę od godz. 3.30 po poł.
koncert przy kawie Dancing.

Wystawa

Prac szkoły malarskiej

Else Kittsteiner
w oknie wystawowym p Paula Kirsteina. 2277

Konwersacji niemieckiej

poszukuję Zgłoszenia do ekspedycji *Dziennika Pom.* pod „Konwersacja”. 2271

Przetarg przymusowy

Dnia 14. października br. o godz. 15. sprzedam na sali p. Jażdżewskiego za gotówkę najwięcej dającymu
1 szafę do książek
1 leżankę
1 lampę elektr. (pająk.)
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2273

Przetarg przymusowy

Dnia 14. października br. o godz. 16. sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego najwięcej dającymu za gotówkę:
1 bufet
1 kredens
i maszynę do szycia.
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice. 2274

Przetarg przymusowy

Dnia 14. października br. o godz. 14. sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającymu za gotów.
2 kanapy
1 duże lustro z stolikiem.
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2275

Przetarg przymusowy

Dnia 14. bm. o godzinie 12. sprzedam w Ciecholewach powiat Chojnice kilka swin.
Zbiórka licytacyjna przed sołectwem (szkołą)
Drabiński
egz. powiatowy Chojnice.

Kaplelisko Charzykowo!
W niedzielę, dnia 13. bm. od godz. 14-ej

Koncert przy kawie.

Regaty jesienne.
Wszyscy sympatycy i miłośnicy sportu wodnego mile widziani. 2272

Druga połowa kursu tańca

rozpocznie się w **środe 16. bm.**

o godz. 7.30

w sali hotelu Engla. Zgłoszenia przyjmuje 2264

A. Różyńska
naucz. tańca.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72. Krakowska.